48 kilometrów pod kontrolą kamer. Co czeka kierowców ze Skierniewic

data aktualizacji: 2026.11.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



GDDKiA nie dobuduje węzła Bolimów w obecnej rozbudowie A2. Potwierdza pomiar prędkości za węzłem Skierniewice. Sprawdzamy terminy i zasady kontroli. (fot.arch)

GDDKiA nie włączy budowy zjazdu w Bolimowie do trwającej rozbudowy A2. Jak ustalił eglos.pl, po analizach z końca 2025 roku inwestycja nie uzyskała rekomendacji drogowców. Dyrekcja potwierdziła nam również, że odcinkowy pomiar prędkości obejmie kierowców wjeżdżających na autostradę na węźle Skierniewice w stronę Warszawy. Nadal nie ma jednak potwierdzonej daty rozpoczęcia rejestrowania wykroczeń.

Bolimów bez rekomendacji po analizach

GDDKiA poinformowała nas, że pod koniec 2025 roku przeprowadziła analizy dotyczące budowy węzła A2/DW705. Według dyrekcji wykazały one niewielkie korzyści dla ruchu tranzytowego oraz konieczność dodatkowych działań na drogach samorządowych. Drogowcy argumentują też, że większa liczba węzłów zwiększa udział ruchu lokalnego i docelowego na autostradzie, gdzie nakłada się on na dalekobieżny ruch tranzytowy.

– Wszystko to skutkowało brakiem rekomendacji dla realizacji węzła Bolimów – wyjaśnia Paweł Zalewski, rzecznik GDDKiA.

Konsekwencją jest odmowa poszerzenia obecnej inwestycji o nowe połączenie z DW705.

– W związku z tym nie przewidujemy rozszerzenia zakresu prowadzonych prac przy poszerzeniu A2 o budowę nowego węzła – przekazała dyrekcja.

GDDKiA wyjaśniła także kwestię formuły kontraktu. Umowę ze Strabagiem na odcinek Łowicz–granica województw zawarto w systemie tradycyjnym. Roboty prowadzone są na podstawie wcześniej przygotowanego projektu.

Zakres zatwierdzonej inwestycji potwierdza decyzja wojewody łódzkiego z 30 maja 2025 roku. Dokument wymienia przecięcie A2 z DW705 w kilometrze 406+074 wśród skrzyżowań bez bezpośredniego dostępu do autostrady. Wskazuje również, że dobudowa trzeciego pasa nie zmieni powiązań A2 z innymi drogami publicznymi.

Odpowiedź GDDKiA dotyczy obecnej rozbudowy. Nie przesądza, czy węzeł mógłby powstać w przyszłości jako osobna inwestycja, ale nie zawiera deklaracji przygotowania takiego zadania. Dyrekcja nie podała też liczbowych wyników analiz ani prognoz wpływu nowego połączenia na ruch na DK70, o które pytaliśmy.

Wyjazd ze Skierniewic zostanie objęty pomiarem

Dla kierowców dojeżdżających do Warszawy istotne jest położenie kamer względem węzła Skierniewice. GDDKiA potwierdziła eglos.pl, że pomiar na wschód od tego węzła obejmie obie jezdnie między kilometrem 398,9 a 446,9, czyli odcinek długości 48 kilometrów, sięgający okolic węzła Pruszków. W dokumentach wykonawcy systemu występuje on pod nazwą Koszajec–Michałówek.

Oznacza to, że kierowca wyjeżdżający na autostradę A2 na węźle Skierniewice w kierunku Warszawy zostanie objęty pomiarem” – wyjaśniła GDDKiA.

Drugi pomiar zaplanowano między węzłami Łódź Północ i Skierniewice, na odcinku liczącym około 30 kilometrów, określanym jako Dzierzgów–Niesułków. Kontrola również ma działać w obu kierunkach.

GITD wyjaśnił nam, że obecnie średnia prędkość jest mierzona między dwiema bramownicami ustawionymi na początku i końcu kontrolowanego odcinka. GDDKiA podała z kolei, że kierowcy wjeżdżający na autostradę z węzłów pośrednich nie zostaną objęci tym pomiarem. System wymaga zatem zarejestrowania pojazdu na obu końcach danego odcinka.

Limit 70 km/h ma obowiązywać przez cały czas robót, na całej długości odcinków pomiarowych, a także na pozostałych fragmentach objętych budową – potwierdziła GDDKiA. Sam przejazd 48 kilometrów ze stałą prędkością 70 km/h zajmuje około 41 minut. To wyliczenie dla płynnego ruchu; dojazd do węzła, ewentualne zatory i dalsza podróż po Warszawie wydłużą czas podróży.

Nie ma jeszcze daty uruchomienia pomiaru

GDDKiA, powołując się na harmonogram przekazany przez inspekcję transportu drogowego, zapowiedziała montaż kamer w drugiej połowie listopada. Zastrzegła jednak, że warunkiem uruchomienia odcinkowego pomiaru jest pełne wprowadzenie czasowej organizacji ruchu.

GITD w odpowiedzi przesłanej redakcji 9 listopada podał natomiast, że umowę na przeniesienie trzech systemów podpisano 28 października. Wykonawca ma siedem tygodni na realizację zadania. Urządzenia z dotychczasowych lokalizacji na DK78, DK11 i DK94 zostaną przeniesione na dwa odcinki A2 oraz na S7 w rejonie Gdańska. Zadanie realizuje firma Sprint.

Siedem tygodni od podpisania umowy upływa 16 grudnia. Jest to wyliczenie okresu przewidzianego na realizację całego zadania, a nie ogłoszona data rozpoczęcia kontroli na A2. Z otrzymanych odpowiedzi nie wynika, którego dnia system zacznie rejestrować naruszenia ani czy oba pomiary zostaną uruchomione jednocześnie.

O wykorzystaniu urządzeń po zakończeniu rozbudowy zdecyduje inspekcja transportu drogowego. GDDKiA nie potwierdziła, że kamery pozostaną na autostradzie na stałe.

Dwa pasy ruchu podczas rozbudowy

Rozbudowa obejmuje 92 kilometry A2 między Łodzią a Warszawą. Na większości trasy powstanie trzeci pas w każdym kierunku, a między Pruszkowem i Konotopą – czwarty. Podczas prac mają pozostać dostępne po dwa pasy ruchu w każdą stronę.

Odcinek Łowicz–granica województw łódzkiego i mazowieckiego ma być gotowy do końca 2027 roku. Najpóźniej, w kwietniu 2028 roku, powinny zakończyć się prace między Łodzią Północ a Łowiczem.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/45824-48-kilometrow-pod-kontrola-kamer-co-czeka-kierowcow-ze-skierniewic